

Szpital na celowniku podczas sesji Rady Powiatu

Ile to już razy pisaliśmy o ostrzeszowskiej służbie zdrowia. Pod tym pojemnym hasłem na ogół kryją się problemy związane z tutejszym szpitalem i, niestety, zwykle chodzi o opinie niezbyt dla placówki pochlebne. Do tej złej passy dołączyły się interpeleacje radnych, wypowiadane podczas dwóch ostatnich sesji Rady Powiatu.

Podczas sesji, odbywającej się 30 stycznia, sprawy związane z ostrzeszowską służbą zdrowia poruszył radny Kazimierz Obsadny. Pierwsza, o której wspomnieliśmy, dotyczyła tzw. „domokrządców”, oferujących jakieś nowe medykamenty lekarzom, w dodatku zabierających czas pacjentom, bowiem wchodzą oni bez kolejki do gabinetów lekarskich w godzinach przyjęć pacjentów.

- Tak być nie może – mówił radny, z czym też zgodził się starosta. Polemizował za to z zarzutem radnego, że rada społeczna przy ZZOZ tworzy jedynie „forum dyskusyjne”, a jej opinia pozostaje bez wpływu na sytuację w szpitalu. Radny zaproponował także, by raz na kwartał dyrektor szpitala zdawał przed Radą sprawozdanie z sytuacji w szpitalu (i nie tylko).

- Pewnym odzwierciedleniem tego, co dzieje się w szpitalu, miała być ankieta satysfakcji pacjentów, ale jakoś nie możemy się doczekać danych z tej ankiety.

Inny zarzut Obsadnego dotyczył cisy, która powstała w temacie zarządzania szpitalem.

- Wygląda na to, że w tej sprawie mamy wielu „hamulcowych” – mówił. Zaproponował też zrobienie w tym roku audytu dla szpitala, wobec tego pytał, dlaczego w budżecie nie przeznaczono na ten cel środków.

Z tym akurat zgodził się starosta, obiecując, że odpowiednia kwota będzie na audyt przeznaczona. Na koniec swojego wystąpienia w wspomnianej sesji, K. Obsadny nawiązał do rozmowy z ordynatorem chirurgii – A. Martynowem, zamieszczonej na łamach „Czasu Ostrzeszowskiego”.

- Popieram wszystkie... prawie wszystkie, argumenty przytoczone w tej rozmowie przez doktora Martynowa – mówił radny. - Po co oddaliśmy pogotowie, po co pozbyliśmy się przychodni

specjalistycznych, przynoszących zyski? Powtórzył też za zwolnionym ordynatorem, że skoro (ponoć) byli na niego skargi, to dlaczego nigdy nie próbowano z nim o tym rozmawiać, a teraz robi się z tego główny argument jego zwolnienia.

Starosta, niestety, w tej ostatniej sprawie wolał się nie wypowiadać,

nie zajął, bo pani doktor stwierdziła, że właśnie udaje się na oddział, na obchód lekarski.

- A co by było, gdyby ten człowiek wyzionął ducha, czekając na izbie przyjęć, aż ktoś się nim zajmie? – pytał radny. - Czy nie należałoby zrobić najpierw chociaż prostego badania, stwierdzającego, czy jest zagrożenie życia, czy nie? Należy podjąć jakieś radykalne kroki i wyciągnąć wnioski z tych nieszczęsnych przypadków – postulował Obsadny.

Krytyczny głos w kwestii izby przyjęć miał też A. Mickiewicz. Opowiedział niedawne zdarzenie, kiedy to uczeń ze Szklarki, przywieziony ze złamanym nosem przez mamę do szpitala, nie otrzymał tam żadnej pomocy. Doktor na izbie przyjęć kazał im udać się do lekarza rodzinnego. Efektem tego dziecko ze złamanym nosem zostało przywiezione do domu, by następnego dnia ponownie udać się do szpitala. Sytuacja bulwersująca i właściwie brak słów, by ją skomentować.

Tymczasem musiał zmierzyć się z tymi tematami starosta L. Janicki:

- Nie ma co wymagać od placówki superspecjalistycznych osiągnięć, bo na to nie ma warunków, ale należy tak z pacjentem postąpić, aby czuł się usatysfakcjonowany sposobem podejścia, dobrym potraktowaniem. To podstawowa rzecz, którą trzeba realizować – mówił starosta.

Dał też do zrozumienia, że gdyby tak było czynnione, to w prasie byłoby co najmniej o połowę mniej opinii krytycznych, bo ludzie jednak bardzo reagują na to, w jaki sposób zostaną potraktowani.



argumentując, że „nie będzie dolewał oliwy do ognia”, stwierdzając tylko, że nie miał osobistego konfliktu z doktorem Martynowem.

Żle się dzieje na izbie przyjęć

W miniony czwartek, 9 lutego, odbyła się kolejna sesja Rady Powiatu. Choć poświęcona była głównie sprawom oświatowym, to interpelacje znowu zdominowały „złe wieści” ze szpitala. Rozpoczął K. Obsadny. Powołując się na zdarzenie z izby przyjęć, opisane w poprzednim „Czasie Ostrzeszowskim”, pytał „czy nos jest dla tabakiera, czy tabakiera dla nosa?” Podał też inny przykład – pacjenta, który z wysokim ciśnieniem, podejrzeniem zawału serca udał się na pogotowie, gdzie dostał przekaz do szpitala. Na izbie przyjęć nikt się nim

Osobieście bolewałam nad każdym takim przypadkiem, kiedy lekarz bądź pielęgniarka nie utrzyma nerwów na wodzy – kontynuował L. Janicki. - Wielokrotnie zwracałam na to uwagę, rada społeczna te tematy poruszała i jeżeli w tym względzie miało miejsce uchybienie, to należy takiej osobie dać satysfakcję. Gorzej, jeśli sprawa dotyczy błędów lekarskich, bo tego typu kwestie muszą rozstrzygać komisje lekarskie.

Trudno nie zgodzić się z tym, co mówi starosta, tylko – że tak powiem – są to znowu oczywiste oczywistości. Tymczasem ludziom, którzy chcieliby usłyszeć, kto odpowie za to czy inne

zaniebanie lub błąd lekarski – nic się nie mówi. I przez to wciąż unosi się nad Ostrzeszowem zła opinia o szpitalu, w której oddani pacjentom lekarze wrzucani są do tego samego worka co ich koledy – „popaprańcy”. Starosta, być może, nie ma możliwości oddzielenia „ziarna od plew”, ale dyrektor szpitala nie tylko może, ale powinien to uczynić. Nie tracę nadziei, że czytelnicy „CZO” dowiedzą się od dyrektora Sicińskiego chociażby tego, kto i w jaki sposób został ukarany za karygodne przypadki, o których na sesji wspominali radni Obsadny i Mickiewicz.

K. Juszczyk

LITERATURA DZIECIĘCA NA CENZUROWANYM?

Stuchacze UTW w Ostrzeszowie 20 stycznia mieli okazję wysłuchać interesującego wykładu p. dr Ewy Nowel. Temat brzmiał: Czy bohaterowie literatury dziecięcej mogą interesować współczesnego człowieka?

Pani Ewa potraktowała temat historycznie. Przypomniała pierwszą książkę dla dzieci w naszej literaturze. Autorką jej była Klementyna z Tańskich Hoffmanowa. Książka powstała w 1819 roku. Świat przedstawiony w niej jest z dzisiejszego punktu widzenia idealny. Dzieci są grzeczne, słuchają napomnień rodziców. Życie płynie spokojnie, bez pośpiechu.

Maria Konopnicka była zwolenniczką bajek dla dzieci. Jej przeciwnicy twierdzili, że bajki nie są dobre dla nich, bo fantastyka szkodzi dziecku.

Pojawiły się teksty, w których straszono dzieci. Złodziejce, którzy byli bohaterami, otrzymywali kary, uczono ich moralności. Małe dziecko, jeżeli nie chciało jeść zupy, było straszone, że umrze. W ten sposób chciano niejako nakłonić do jedzenia. Dziecko, które ssalo palec, grożono obcięciem biednego paluszka nożycami. Wydawało się dorosłym, że dziecko to pusta istota, którą trzeba straszyć, by przyspieszyć jego awans do świata dorosłych.

Po wojnie odkryto świat dziecka. Okazało się, że to wy, dorośli, nie wiecie, co się w bajce plecie”. Dorośli zaczęli fantazjować; zryfali zaczęły fruwać, krowy mówić ludzkim głosem. Pojawiła się ulubienica wszystkich dzieci - Pippi Langstrumpf. Miała przy-

jęciół wśród zwierząt i dzieci.

Potem pojawił się Mikołajek, trochę marzyciel, trochę dżentelmen. Swoje przygody przeżywa w towarzystwie kolegów.

Bohater dziecięcy współczesny często jest importowanym wzorcem, często też nie ufa, nie dowierza światu.

W serii „Koszmarny Karolek” bohater ma na swoim koncie ekscesy, niszczy wszystko w domu, nie mówi, tylko krzyczy. Nie myśli, tylko usiłuje kogoś oszukać. Zachowuje się okropnie. Swojego brata nazywa śmierdziałem.

Kolejna bohaterka to Zuzia Zołzik. Jest zawistna, zazdrości koleżance sukcesu, nie umie przegrywać, lubi robić na złość.

Kiedy przyjrzymy się tym postaciom dziecięcych bohaterów, widzimy, że ci najbardziej współcześni są coraz bardziej samotni, nie mają przyjaciół. Może nie potrafią się przyjaźnić? Myślę, że my - dorośli, powinniśmy się nad tym głęboko zastanowić.

Barbara Ambroży



Gabinet Stomatologiczny
lek.dent. Jakub Goncerzewicz
ul. Pi.Borek 9 (w Centrum Okulistyczno-Optycznym)
Ostrzeszów

Nowoczesny sprzęt dentystyczny
Kamera wewnątrzustna
Cyfrowe zdjęcia RTG

Zakres usług:

- stomatologia zachowawcza
- stomatologia dziecięca
- stomatologia estetyczna
- endodontcja
- protetyka
- chirurgia

Kontakt:
tel. 795 882 992
tel. 62 730 34 88
e-mail: jakub.goncerzewicz@gmail.com

ELEKTROMECHANIKA
Montaż

- Światła dzienne LED z homologacją (zaoszczędź na wymianie żarówek i paliwo)
- Czujniki cofania i kamery cofania (osobowe i busy)
- Oraz inne

tel. 602 618 258

PAŃSTWOWE GOSPODARSTWO LEŚNE LASY PAŃSTWOWE
NADLEŚNICTWO SYCÓW
56-500 Syców, ul. Kolejowa 14
tel.: 62 785 21 27 fax: 62 786 90 32
e-mail: sycow@poznan.lasy.gov.pl ,
www.lasypanstwowe.poznan.pl/sycow
NIP:619-001-18-59; REGON: 250519435

OKAZJA!

Wielka wyprzedaż

Absolutnie wszystko po 1zł

Tylko w sobotę
- 25 lutego

Sklepy z odzieżą używaną:

- Ostrzeszów, ul. Powstańców Wilk. (naprzeciw Polony)
- Grabów, ul. Mickiewicza (w kierunku ośrodka zdrowia)

PAŃSTWOWE GOSPODARSTWO LEŚNE LASY PAŃSTWOWE
NADLEŚNICTWO SYCÓW
56-500 Syców, ul. Kolejowa 14
tel.: 62 785 21 27 fax: 62 786 90 32
e-mail: sycow@poznan.lasy.gov.pl ,
www.lasypanstwowe.poznan.pl/sycow
NIP:619-001-18-59; REGON: 250519435

OGŁOSZENIE

O przetargu nieograniczonym pisemnym II na sprzedaż części II nieruchomości położonej w miejscowości Syców, ul. Leśna 3, 56-500 Syców, gmina Syców, powiat oleśnicki.

1. Nieruchomość położona jest na działce o numerze ewidencyjnym 53/1 i powierzchni 0,5279 ha. Na przedmiotowej działce zostały wydzielone trzy odrębne nieruchomości we współdziale w gruncie:

- 1) Część II ze współdziałaniem w gruncie 46,49%. Część ta nie jest obciążona umową najmu. Jeden z budynków na tej części znajduje się w wykazie dóbr kultury miasta Syców i objęty jest nadzorem Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków.
- 1) Cena wywoławcza netto wynosi **125 594,70zł netto (słownie: sto dwadzieścia pięć tysięcy pięćset dziewięćdziesiąt cztery złote 70/100)** oraz wszelkie opłaty manipulacyjne i notarialne związane z zakupem nieruchomości.
2. Kwota Wadium wynosi **10 000,00zł (dziesięć tysięcy złotych)**.
3. Otwarcie ofert odbędzie się w siedzibie Nadleśnictwa Syców, (ul. Kolejowa 14, 56-500 Syców), II piętro świetlica (pokój nr 12) w dniu **14.03.2012r.** roku, o godz. **10.20**.
4. Oferty można składać do 14.03.2012r. do godz. 10.00 w siedzibie Nadleśnictwa Syców – sekreta-riat, pokój nr 5.
5. Wadium należy wpłacić do **14.03.2012r. do godz. 9.00**.
6. Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w biurze Nadleśnictwa Syców lub na stronie internetowej www.lasypanstwowe.poznan.pl/sycow w zakładce „Zamówienia inne”. Osoba uprawniona do udzielania informacji to sekretarz Nadleśnictwa Robert Wiatrak. Telefon kontaktowy: 62 785 21 27, lub 604 132 730.

Nadleśniczy
mgr inż. Józef Szymański

OGŁOSZENIE

O przetargu nieograniczonym pisemnym II na sprzedaż części III nieruchomości położonej w miejscowości Syców, ul. Leśna 3, 56-500 Syców, gmina Syców, powiat oleśnicki.

1. Nieruchomość położona jest na działce o numerze ewidencyjnym 53/1 i powierzchni 0,5279 ha. Na przedmiotowej działce zostały wydzielone trzy odrębne nieruchomości we współdziale w gruncie:

- 1) Część III ze współdziałaniem w gruncie 16,20%. Część ta jest obciążona umową najmu.
2. Cena wywoławcza netto wynosi **53 288,90zł netto (słownie: pięćdziesiąt trzy tysiące dwieście osiemdziesiąt osiem złotych 90/100)** oraz wszelkie opłaty manipulacyjne i notarialne związane z zakupem nieruchomości.
3. Kwota Wadium wynosi **10 000,00zł (dziesięć tysięcy złotych)**.
4. Otwarcie ofert odbędzie się w siedzibie Nadleśnictwa Syców, (ul. Kolejowa 14, 56-500 Syców)
- II piętro, świetlica (pokój nr 12) w dniu **14.03.2012r. o godz. 10.30**.
5. Oferty można składać do **14.03.2012r. do godz. 10.00** w siedzibie Nadleśnictwa Syców – sekreta-riat, pokój nr 5.
6. Wadium należy wpłacić do **14.03.2012r. do godz. 9.00**.
7. Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w biurze Nadleśnictwa Syców lub na stronie internetowej www.lasypanstwowe.poznan.pl/sycow w zakładce „Zamówienia in-ne”. Osoba uprawniona do udzielania informacji to sekretarz Nadleśnictwa Robert Wiatrak. Te-lefon kontaktowy: 62 785 21 27 lub 604 132 730.

Nadleśniczy
mgr inż. Józef Szymański

Korepetycje
z j. polskiego oraz
pomoc w przygotowaniu
do matury

tel. 601 560 650

Naprawa sprzętu
AGD i RTV
Ostrzeszów, ul. Chmielna 3
tel. 603 942 769